

EIGHTEENTH SUNDAY IN ORDINARY TIME

OSIEMNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA

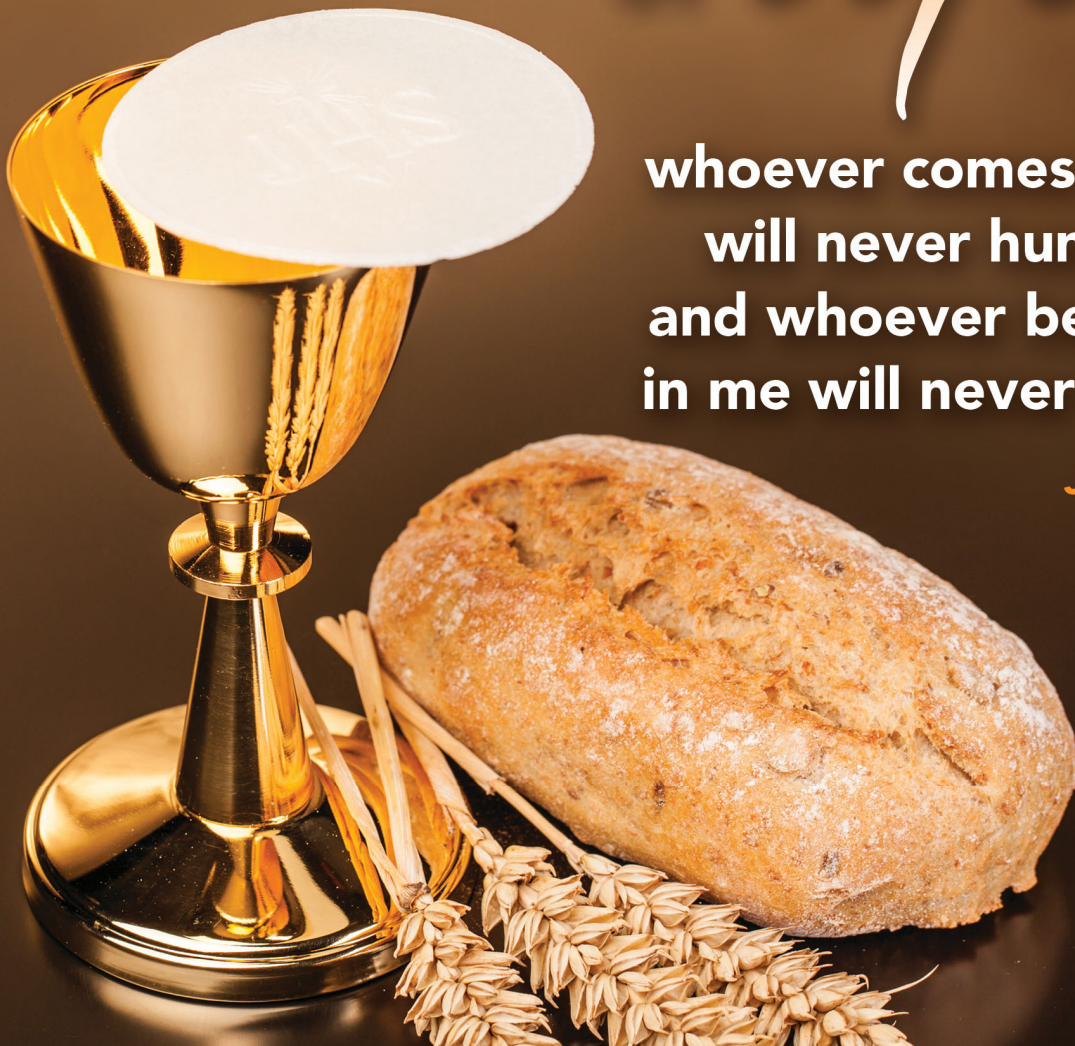
I am the

AUGUST 4, 2024

bread
of *life;*

**whoever comes to me
will never hunger,
and whoever believes
in me will never thirst.**

John 6:35



Co. Inc. • Photos: © mariusz szczygiel/Adobe Stock
tionary for Mass © 2001, 1998, 1997, 1986, 1970, CCD.

Saint John Paul II Polish Center

Ośrodek Polonijny im. Świętego Jana Pawła II

*Catholic Church in the Diocese of Orange * 3999 Rose Drive, Yorba Linda, CA 92886*

*tel/fax: 714 - 996 - 8161 * email: polishcenter@polishcenter.org * website: www.polishcenter.org*

EIGHTEEN SUNDAY IN ORDINARY TIME AUGUST 4, 2024



One does not live on bread alone,
but by every word that comes forth
from the mouth of God. — Mt 4:4b

PURPOSEFUL LIVING

In his classic satire *Don Quixote*, Miguel de Cervantes describes the chivalrous Don Quixote setting out to perform absurd deeds of heroism to win the admiration of Spanish ladies. Seeking new adventures, Quixote decides to go wherever his horse Rosinante would lead him. But when given free rein, the horse naturally returned to the place it knew best, its own stable. We might find ourselves going the same way, doing the same thing, returning to the same haunts again and again, telling the same set of stories we've told for years . . . or perhaps itching to try out some new fad or sensation, lured by the latest fashions.

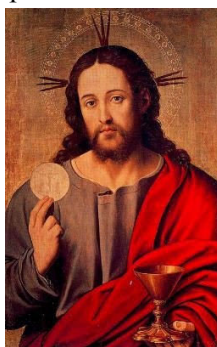
Aimless living will lead us exactly nowhere, says St Paul. He urges his Christians, "not to go on living the aimless kind of life that pagans live." The lack of moral direction in paganism has led to faults and moral indecency of every kind, even to spiritual ruin. His alternative is that we should "grow in all ways into Christ, who is the head by whom the whole body is joined together" (4:15f). On the other hand, if we are engrossed with trivia and pleasure-seeking, our understanding is diminished, and our hearts become insensitive to real values. Abandoning our ideals can be gradual and barely noticeable, for nobody becomes decadent all at once. When first we realize that we are developing bad habits, we may feel some mild regret about it. But if we continue to ignore conscience and go our merry way, the unused conscience falls asleep, and we can sin without any feeling of guilt, hardly capable of knowing right from wrong.

The people gathered around Jesus along the lakeshore focused their attention only on the physical miracle he had worked. They were so impressed by whatever he did to multiply the loaves and fishes that they wanted to make him their king. They were blind to the meaning of the miracle and the spiritual message Jesus wanted to teach through it. "Do not work for food that cannot last," he warned, "but for food that lasts to eternal life." What about ourselves? Are we willing to follow Jesus, but only on our own terms? Are we like the fickle crowd who just as quickly turned away from him. We must stay close to Christ to learn from him, on his terms rather than our own. Then he becomes the bread from heaven by which we are nourished in God's love, and shaped for eternity. Unlike those who abandoned him when miracles seemed to cease, we need to persevere and stay near to him.

THE FOOD THAT LASTS

"What is it that can last?" Many things produced today are not made to last. We wonder how many of the buildings constructed in recent years in the cities will still be there in three hundred years time. Much of what we buy on the domestic level, like home furniture, does not seem to last very long either. The very clothes we wear

have a shorter life span compared to a generation or two ago. We live in a throwaway culture, even if we always retain the capacity to create something of enduring value. On our journey through life we tend to seek out what might be of lasting value because we sense that it can enrich us and make us better human beings. Having found something of real value we often return to it, whether it is a book, a poem, a piece of music, a painting or a building. What we really value are not so much objects or things but people. A good friend is worth more to us than a good book, or a good piece of music, or a good painting. There is nothing more valuable to parents than their children. For those who are in love, their treasure is the beloved. Everything else is on a much lesser scale of value. We want the people we value to last forever, which is why the death or the loss of a loved one is such a devastating experience.



In today's gospel the crowds of Jesus fed in the wilderness come back, looking for him, wanting more of this bread he had shared. Jesus takes the opportunity to point them towards more enduring. His advice is, 'do not work for food that cannot last, but work for food that endures to eternal life.' The horizon of Jesus is not the mere horizon of this world but that of eternity. When he speaks of what truly lasts he means what it is that lasts into eternity. For

Jesus what is of lasting value is not just what is remembered for generations into the future, but what will continue to have value in eternity. It is hard to keep that horizon of eternity before us, especially in these times when our universe seems so all absorbing. Yet the horizon of Jesus is the horizon of eternity. Certainly he takes this earthly life very seriously; he has invested himself in showing us how to live in this life, by his teaching, his way, relating to others. He gave himself over to meeting the basic needs of those he met. He healed the sick; he comforted the bereaved; he fed the hungry; he befriended the lonely. He told us to do the same and declared that what we do for others we do for him. Yet, all the time the backdrop was an eternal horizon. In living in this way, we are preparing ourselves to live forever. Those who live by the values of the kingdom of God will inherit the kingdom of God.

When Jesus called himself the "way" it is the way to live under God's influence; he shows us how to live our life as the way to eternal life. His message is about what endures not just into successive generations but into eternity. Since human beings were created by God to live forever, Jesus came to show the way to that eternal life and to help us enter it. In a great metaphor, he speaks of himself as the bread of life who feeds us into eternity. If we stay with him our deepest hunger and thirst will be satisfied – and fully in the next life. When we wonder about what really lasts, we should think first of Jesus. He is the gateway to enduring life, for ourselves and for all we love and value.

Today's Readings: *Ex 16:2-4, 12-15; Ps 78:3-4, 23-24, 25, 54; Eph 4:17, 20-24; Jn 6:24-35*

KOMENTARZ LITURGICZNY

Cykl B, 18 Niedziela Roku, Zwykła

Czytania: *Wj 16:2-4, 12-15; Ps 78:3-4, 23-24, 25, 54; Ef 4:17, 20-24; J 6:24-35*

Jezus był realistą i doskonale potrafił rozpoznać intencje i pobudki ludzi. To nie głód prawdy i Boga porusza i motywuje tłumy, lecz głód chleba. Władcy tego świata potrafią te niskie i przyziemne skłonności wykorzystać dla swego pożytku i dlatego ukuli zasadę: „Chleba i igrzysk”. Taka jest cena wolności: za jadło i rozrywkę ludzie są nie raz gotowi zrezygnować z najwyższych wartości, można ich za bezcen kupić, zniewolić, poniżyć. Bóg nigdy i za nic nie odbiera człowiekowi wolności, szanuje nas za każdą cenę, nawet za cenę życia swego Syna.

Bóg nie myśli o sobie, lecz o nas. Nie jest egoistą, który chce nas wykorzystać, lecz miłującym Ojcem, który pragnie nas obdarować. I robi to. Ponieważ szanuje nasze człowieczeństwo i jego potrzeby, najpierw daje nam chleb, który jest niezbędny do ziemskiego życia. Czy to za pośrednictwem ziemi rodzącej ziarno, które człowiek swoją pracą zamienia w chleb, czy to bezpośrednio, gdy ziemia jest niewydolna, a trzeba kogoś nakarmić, jak to było na pustyni za czasów Mojżesza i Jezusa. Bóg wie, że potrzebujemy chleba powszedniego, a my wiemy, że powinniśmy Go o to prosić, nawet jeśli i tak musimy włożyć w niego mnóstwo swojej pracy. Ostatecznie chleb zawsze jest darem Bożym.

Ale Bóg wie, że nie samym ziemskim chlebem żyje człowiek, że człowieczeństwo to nie tylko doczesne potrzeby, lecz także i wieczne. Jednakże głód wartości nieprzemijających nie jest tak dokuczliwy jak burczenie w brzuchu. Na krótszą metę da się żyć bez Boga, prawdy, dobra, wolności, o samym tylko mięsiwie i cebuli. Głód duszy można zagłuszyć chlebem i igrzyskami. Ale tylko do czasu. Niestety, nieraz czas ten upływa dopiero z chwilą śmierci i człowiek nie zdąży się nasycić Chlebem Życia. Dlatego Bóg walczy o nas, chce w nas rozbudzić głód i apetyt na coś więcej, niż tylko chleb i igrzyska – pokarm ciała i psychiki. Bóg chce uwrażliwić i nakarmić naszego ducha.

Ale może to uczynić jedynie prośbą i perswazją, przy pomocy prawdy. Bo do jedzenia Chleba Życia nie da się nikogo zmusić. Nawet Bóg musi czekać, aż człowiek sam zechce skosztować i jeść. A kiedy zechce? Dopiero wtedy, gdy uwierzy w Chrystusa! Stąd warunkiem godnego przystąpienia do Komunii św. jest żywa wiara. Bez wiary można co najwyżej połknąć „poświęcony opłatek”, jak mówią niektórzy. Ale to jeszcze nie jest Komunia św.

Sądzą, że Żydzi zdawali sobie jakoś z tego sprawę, że warunkiem cudu jest wiara i posłuszeństwo wobec Boga. Ale nie wiedzieli dokładnie, na czym miałyby ono polegać. A w zasadzie aż za dobrze wiedzieli: było to w tamtych czasach dość proste, bo Prawo Starego Przymierza drobiazgowo określało, na czym polega wola Boża w poszczególnych szczegółowych sytuacjach. Ale jak ubogie są słowa prawa bez miłości, jak łatwo uczynić je pustymi i nic nie znaczącymi, a nawet nieludzkimi. I dlatego Jezus mówi, że najpierw musi być wiara, która te słowa ożywi.

POKARM NA DROGĘ

Prawdziwym znakiem i pokarmem na drogę dla człowieka jest Eucharystia, chleb z nieba. W czasie każdej Eucharystii Jezus na nowo wydaje się z miłości. Wyraża to symbolicznie gest przełamania chleba. Chleb i wino wymagają obumierania. Żeby otrzymać chleb, należy wrzucić ziarno w ziemię i pozwolić, aby obumarło. Żeby otrzymać wino, należy wycisnąć sok z winogron i poddać go procesowi fermentacji. Poprzez obumieranie powstaje życie. Jezus pozwala się przełamać jak chleb i wylać jak wino.

W starożytności panowało przekonanie, że człowiek staje się tym, czym się żywi. Przyjmując ciało Chrystusa stajemy się Nim, przyjmujemy Jego życie, Jego orędzie, Jego miłość, stajemy się razem z Nim przełamywanym chlebem i wylewanym winem, uczestniczymy w Jego bezwarunkowej ucieleśnionej miłości, trwamy w Nim, dzielimy Jego życie. Chleb prawdziwy zaspokaja wszelkie głody, daje siłę do pokonywania zmęczenia, zmusza do przekraczania własnych ograniczeń i poszukiwania autentyzmu i życia w prawdzie.

Eucharystia jest pokarmem w drodze. Z drugiej strony wymaga czystego serca i otwarcia. Trafnie oddaje to sam obrzęd przyjęcia komunii świętej. Nie możemy przyjąć Eucharystii, nie otwierając ust. Ale w rzeczywistości nic to nie pomoże, jeżeli Chrystus nie zechce sam zamieszkać w naszym wnętrzu. Nasze usta powinny być czyste i opróżnione z wszystkiego, co grzeszne i światowe, aby mogły przyjąć chleb życia.

- Internet

PUSTKA

To pierwszy krok do pełni. Jak wielu z nas mówi: czuję się pusty, niepotrzebny nikomu i nienadający się do niczego! Z powodu takiego doświadczenia ludzie wkraczają na dwie drogi: uzależnień od jedzenia, alkoholu, internetu, seksu, pracy itd. albo na drogę coraz głębszego wznoszenia się ku odkryciu ojcostwa Bożego. Dopóki szukamy szczęścia w świecie zewnętrznym, poza drogą przez własną ciemność do światła Oblicza Bożego, jesteśmy zagrożeni uzależnieniem. Jesteśmy ogarnięci pragnieniem czegoś bardziej ekscytującego niż to, co przynosi życie. Ale kiedy to zdobywamy, stajemy się pochwyleni i zniewoleni. Pojawia się zagubienie i jeszcze większa rozpacz, bo poza Obliczem Boga żadna inna twarz nie daje nasycenia.

Być może podejmujesz ciągle próby oszukania swej pustki czymkolwiek lub kimkolwiek, doświadczając w efekcie jeszcze większego wstydu. Co kilkanaście minut telewizja wmawia nam reklamami, że pełnia szczęścia jest na wyciągnięcie ręki wypełnionej banknotami. Tymczasem nic innego i nikt inny nie wypełni twojej pustki, tylko wędrowka przez swoją pustkę ku pełni Bóstwa w Jezusie.

—Augustyn Pelanowski, OSPPE

Racz mnie wybawić, Boże;
Panie, pośpiesz mi z pomocą,
Tyś wspomóżycielem moim i wybawcą,
nie zwlekaj, Panie.

PRZYGOTOWANIE NOWEGO PRZYMIERZA

Cały Stary Testament był nastawiony na przygotowanie Nowego Przymierza przypieczętowanego Krwią Chrystusa. Wszystko zatem, co działo się w historii narodu wybranego w pierwszym przymierzu, dotyczyło nie tylko tamtego narodu, ale było zarazem zapowiedzią rzeczy przyszłych.



W sposób szczególny należy to odnieść do tego okresu historii Izraela, który rozpoczął się od wyjścia z Egiptu i trwał aż do zdobycia ziemi obiecanej (por. orędzie Exultet). W czasie wędrówki Żydów przez pustynię Bóg ukazywał niejednokrotnie swoją potęgę, dokonując dzieł, na które później często się powoływano, by podkreślić opiekę Bożą nad ludem wybranym.

Wędrującym przez pustynię Żydom najczęściej dawał się we znaki brak wody i pożywienia. Stąd nawet szemrali przeciw Mojżeszowi: "Obyśmy pomarli z rąk Boga w ziemi egipskiej...". Odpowiedzią na to szemranie było zesłanie manny. Ten przedziwny pokarm miał na uwadze nie tylko doraźne zaspokojenie głodu synów Izraela, ale stał się zapowiedzią chleba, który mieli otrzymać synowie Nowego Przymierza.

Nawiązał do tego faktu Chrystus w synagodze żydowskiej w Kafar Naum (zaraz po cudownym rozmnożeniu chleba): "Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni... ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba... Jam jest chleb życia". Tak więc manna zapowiadała chleb życia, którym stał się sam Jezus, dający nam swe Ciało na pokarm. Jak jednak ten cudowny chleb z nieba dany przez Boga pielgrzymom do ziemi obiecanej był dla nich nieodzownym pokarmem, podobnie Eucharystia ma się stać chlebem codziennym dla wszystkich zdążających do niebieskiej ojczyzny.

Św. Augustyn tak mówi o Eucharystii: "Śmiem powiedzieć, że Bóg, choć wszechmocny, więcej dać nie mógł, i choć najmędrzy, więcej dać nie umiał, a choć najbogatszy - więcej dać nie potrafił".

"Boskie to lekarstwo - mówi św. Cyryl Aleksandryjski - uzdrowia duszę z jej niemocy, gdyż Chrystus obecnością swoją powściąga w niej nieokiełznane prawo ciała i uśmierza wzburzone zmysły".

Każdy człowiek otrzymał od Boga dar rozumu i wolnego wyboru. To właśnie nazywamy "sferą duchową" w człowieku i dzięki temu posiada on podobieństwo do swego Stwórcy. Rozum jest jakby światłem, pozwalającym człowiekowi poznać prawdę o Bogu, o sobie samym i o świecie. Wolna wola zaś powinna ochoczo wybrać prawdę, która się ukazuje pod postacią dobra.

Niestety nie zawsze występuje w życiu ludzkim tak przedstawiona prawidłowość i harmonia. Można bowiem postępować według "marności swego ducha", a więc osłabić zwłaszcza swoją wolę, tak że nie będziemy szli za tym, co słuszne i dobre, ale zaczniemy ulegać niskim skłonnościom tzw. pożądliwości cielesnych.

Nie może to mieć odniesienia do chrześcijanina, który

pragnie w pełni zasłużyć na to miano. Musi on stale odnawiać się duchem, czyli myśleć coraz bardziej ewangelicznie i przez działanie odrzucające kłamliwe żądze, przyoblekać się w nowego człowieka, stworzonego na obraz Boga, postępującego w sprawiedliwości i prawdziwej świętości.

-- ks. Edward Szafrowski, Wprowadzenie do liturgii Mszy niedzielnych i świątecznych

DEDICATION OF THE BASILICA OF SAINT MARY MAJOR—5 AUGUST

The Basilica of Saint Mary Major or church of Santa Maria Maggiore, is a Papal major basilica and the largest Catholic Marian church in Rome, Italy.



The basilica enshrines the venerated image of Salus Populi Romani, depicting the Blessed Virgin Mary as the health and protectress of the Roman people, which was granted a Canonical coronation by Pope Gregory XVI on 15 August 1838

accompanied by his Papal bull *Cælestis Regina*.

Pursuant to the Lateran Treaty of 1929 between the Holy See and Italy, the Basilica is within Italian territory and not the territory of the Vatican City State. However, the Holy See fully owns the Basilica, and Italy is legally obligated to recognize its full ownership thereof and to concede to it "the immunity granted by International Law to the headquarters of the diplomatic agents of foreign States." In other words, the complex of buildings has a status somewhat similar to a foreign embassy.

The Basilica is sometimes referred to as Our Lady of the Snows, a name given to it in the Roman Missal from 1568 to 1969 in connection with the liturgical feast of the anniversary of its dedication on 5 August, a feast that was then denominated Dedication of Saint Mary of the Snows. This name for the basilica had become popular in the 14th century in connection with a legend that circa the year 352, during "the pontificate of Liberius, a Roman patrician John and his wife, who were without heirs, made a vow to donate their possessions to the Virgin Mary. They prayed that she might make known to them how they were to dispose of their property in her honor. On 5 August, at the height of the Roman summer, snow fell during the night on the summit of the Esquiline Hill. In obedience to a vision of the Virgin Mary which they had the same night, the couple built a basilica in honor of Mary on the very spot which was covered with snow.

The earliest building on the site was the Liberian Basilica or Santa Maria Liberiana, after Pope Liberius. This name may have originated from the same legend, which recounts that, like John and his wife, Pope Liberius was told in a dream of the forthcoming summer snowfall, went in procession to where it occurred and there marked out the area on which the church was to be built. Liberiana is still included in some versions of the basilica's name, and "Liberian Basilica" may be used as a contemporary as well as historical name.

—wikipedia.org



THE TRANSFIGURATION OF THE LORD AUGUST 6

On Tuesday we have the summertime celebration of the Transfiguration of the Lord. The story of the Transfiguration is proclaimed twice each year; once on the Second Sunday of Lent, and then again on August 6. In Lent, the revelation of Jesus' glory foreshadows the triumph of Easter. During the summer, this feast comes—significantly—forty days before the Exaltation of the Holy Cross.

In the Gospel proclaimed on this day, Peter wants to know if he should build “three tents.” In Hebrew, the tents are *sukkot*, rickety harvest shacks also called in English “tabernacles” (from the Latin word for “little shelters”) that harvesters set up in fields so they can stay there to work day and night. Harvest booths are built and ornamented for the Jewish festival of *Sukkot*. One aspect of this festival is eager anticipation for the ingathering of all peoples (including ancestors Moses and Elijah) under God's own *sukkot shalom*, the tent of peace. In some patristic traditions, the late summer and early autumn of the church year are imagined as an extended ingathering festival that begins today and reaches fulfillment at Epiphany.

—James Field, Copyright © J. S. Paluch Co.

ŚWIĘTO PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO 6 SIERPNI

We wtorek obchodzimy Święto Przemienienia Pańskiego. Historia Przemienienia Pańskiego jest głoszona dwa razy w roku; w drugą niedzielę Wielkiego Postu, i znowu 6 sierpnia. W Wielkim Poście objawienie chwały Pana Jezusa zapowiada triumf Wielkanocy. Latem to święto przypada — co znamienne — na czterdzieści dni przed Podwyższeniem Krzyża Świętego.

W głoszonej tego dnia Ewangelii Piotr chce wiedzieć, czy powinien zbudować „trzy namioty”. W języku hebrajskim namioty to *sukkot*, rozklekotane szałaszy żniwne, zwane też po angielsku „namiotami” (od łacińskiego słowa oznaczającego „małe szałaszy”), które żniwiarze ustawiają na polach, aby mogli tam pracować dzień i noc. Z okazji żydowskiego święta *Sukkot* buduje się i ozdabia stragany żniwne. Jednym z aspektów tego święta jest niecierpliwe oczekiwanie na zgromadzenie wszystkich lu-

dów (w tym przodków Mojżesza i Eliasza) pod Bożym *sukkot shalom*, namiotem pokoju. W niektórych tradycjach patrystycznych późne lato i wczesna jesień roku kościelnego wyobrażane są jako wydłużone święto zgromadzeń, które rozpoczyna się dzisiaj i osiąga spełnienie w dniu Objawienia Pańskiego.

ST. EUSEBIUS OF VERCELLI—2 AUGUST

Christians who breathed a sigh of relief when Constantine proclaimed Christianity the state religion, believing this would end the bloodshed and martyrdom. But it was all too short a time until they were facing persecution once more -- from others who claimed to be Christian.

When Christianity became the state religion, many people adopted it for political reasons. Others adopted it without truly understanding it. Under these circumstances heresy found fertile ground. One of the most powerful heresies was Arianism which claimed that Jesus was not God (a heresy that has never completely died out). The Arians were powerful people, including nobles, generals, emperors. They commanded armies and senates. True Christianity was in real danger of being stamped out once again.

Eusebius had learned how to stand as a Christian from his father, who died a martyr in Sardinia. After his father's death, he grew up in Rome where he was ordained a lector. This was a time when bishops were elected by the people and local clergy. When the people of Vercelli saw how well he served their Church, they had no doubt about choosing him as bishop.

Pope Liberius also noticed his abilities and sent him on a mission to the Emperor Constantius to try to resolve the troubles between Arians and Catholics. Seeming to agree, Constantius convened a council in Milan in 355. The powerful Arians however weren't there to talk but to force their own will on the others. A horrified Eusebius watched as his worst fears were confirmed and the Arians made this peace council into a condemnation of Saint Athanasius, their chief opponent. Eusebius, unafraid of their power, slapped the Nicene Creed down on the table and demanded that everyone sign that before condemning Athanasius. The Nicene Creed, adopted by a council of the full Church, proclaims that Jesus is one in being with the Father -- directly contradicting the Arian teaching.

The emperor then tried to force Eusebius, Saint Dionysius of Milan, and Lucifer of Cagliari to condemn Athanasius under pain of death. They steadfastly refused to condemn a man who far from being a heretic was supporting the truth. Instead of putting them to death, the emperor exiled them.

Eusebius was exiled to two other places before Constantius' successor Julian let him and the other exiled bishops return home in 361. The problem was not over and Eusebius spent his last years working hard to counteract the damage the Arians had done and continued to do. After working with Athanasius and taking part in councils, he became a latter-day Saint Paul traveling all over in order to strengthen the faith and spread the truth. He died on August 1, 371.

TREASURES FROM OUR TRADITION

As the Latin Mass evolved in the first six centuries, the central prayer, what the Greeks called the *anaphora* and what we call today the Eucharistic Prayer, became fairly standard almost everywhere in the West. What we now know as Eucharistic Prayer I, or the Roman Canon, took a complex shape, not at all like the fluid and spontaneous prayers of early Rome, but a real architectural construction.

The city of Rome was in a terrible condition by that time, and a series of political upheavals, plagues, and invasions swept through. Not much of Rome's former glory was left standing, except for the pope, who became a symbol of protection and hope for the troubled people. The structures of law and administration were swept away in the chaos, and the pope gradually assumed authority to restore and maintain order. Soon, the public liturgy of Rome became the city's only glory. The Romans wanted "good order" not only in their civic life, but in their liturgy. One prayer, increasingly enriched by music (although when the music tried to overtake the prayer the pope banned musical instruments entirely) was the new rule of the day. That one prayer, the Roman Canon, was solidly in place when the first liturgical book we have, the Leonine Sacramentary of 540, was compiled.

—Rev. James Field, © Copyright, J. S. Paluch Co.

EMPTINESS

is the first step towards fulfillment. How many of us say: I feel empty, useless to anyone and good for nothing! Due to such an experience, people enter two paths: addictions to food, alcohol, the Internet, etc. or the path of ever deeper ascent to the discovery of God's fatherhood. As long as we seek happiness in the outside world, beyond the path through our own darkness to the light of God's Face, we are at risk of addiction. We are gripped by the desire for something more exciting than what life brings. But when we achieve it, we become captured and enslaved. Confusion and even greater despair appear, because apart from the Face of God, no other face gives satisfaction.

Perhaps you constantly try to cheat your emptiness with anything or anyone, experiencing even greater shame as a result. Every few minutes, television convinces us with commercials that full happiness is within reach of a hand filled with banknotes. Meanwhile, nothing else and no one else will fill your emptiness, only the journey through your emptiness towards the fullness of Divinity in Jesus.

—Augustyn Pelanowski, OSPPE

THE WORK OF REDEMPTION



Listen, My daughter, although all the works that come into being by My will are exposed to great sufferings, consider whether any of them has been subject to greater difficulties than that work which is directly Mine - the work of Redemption. You should not worry too much about adversities. The world is not as powerful as it seems to be; its strength is strictly limited (Diary, 1643).

*Diary passages with bolded words are Jesus speaking
Diary of St. Maria Faustina Kowalska: Divine Mercy in My Soul



- | | | |
|--|--|--|
| Sr. M. Amadeo, RSM
Zofia Adamowicz
Karen Arandoña
Rachel Arandoña
Kyle Ardando
Sarah Arrizon
Andrzejek&Michael Ashline
Avalon Asgari
Anna Bagnowska
Wiesława Barr
Jamie Barrett
Lois Barta
Pilar Bascope
Ronald Brozchinsky
Paul Budai
Charlotte Frances
Gregorio Cabotaje
Edward Cacho
Dora Carrillo
Peter Camacho Family
Jean Carter
Ashley&Connor Cooper
Lacie Cooper
Gina Cruz
Jadwiga Cywińska
Sylvia Derby
Adam Dolewski
Zdzisław Dolewski
Joe Doud
Mieczysław Dutkowski
Jacek Dzimski
Edmund F. Dzwigalski
Grzegorz Gąska | Anita and Mike Gilkey
Zofia Grochulski
Brooklyn Hamsley
Todd Hill
Tot Hoang
Dick Hoffman
Jackie Hoyt
Andrzej Hulisz
John Ibarra
Josephina Iearra
Jadwiga Inglis
Leonard Jakubas
Renee Jarecki
Ania Karwan
Julie & Larry Klementowski
Kimberly & Family
Zbigniew Kostecki
Anent L.
Mary Laning
Danuta Łabuś
Monique Chmielewska
Lehman
Olli Marban
Marian Marek
Anthony Martinez
Antoinette Martinez
Amber Matrauga
Dr. Jim Merle
Gail Morganti
Jarosław Musiał
Irene Nielsen
Monica Nava
Gloria Norton | Jerry Nicassio
Andrzej Niedojadko
Jacek Ozimski
Jarrod Pavlak
Mirosława Pawelczak
Anthony Palermo
Elaine Quan
Benito Ramirez
Jerry Ramirez
Lourdes Rey
Joan Ritchie
Carlene Romeo
Robert Rosecrans
Henryk Ruchel
Elżbieta Rudzińska
Veronica Sequi
Debra Shewman
Maria Sowa
Jean & Mike Speakman
Matt Starbuck
Mary Strazdas
Adrienne Swinford
Halina Szmit
Grace Teodors
Teresa Turek
Unborn Children
Kelsie Wagner
Charlene Web
Bernadette Westphal
Alicja Wilczyńska
Patricia Yochum
Janina&Henryk Żelazewscy
Bogusia Zientek |
|--|--|--|

RECYCLING PROGRAM



The Knights of Columbus Council #9599 will have their next recycling drive on **August 10th and 11th** before and after all the Masses. The Knights will accept only aluminum beverage cans and plastic water and beverage bottles, **please no glass**. A recycling station will be set up in the south-west corner of the main parking lot. A Knight will be there to direct and help with your load.



A VOCATION VIEW:



“Our hearts are restless until they rest in You, O Lord.” With these words, St. Augustine recognizes that only in Christ can we find that deep fulfillment; and while we try to find this in the world, that will only lead to emptiness. DIVINE WORD MISSIONARIES- SISTERS SERVANTS OF THE HOLY SPIRIT
800-553-3321

SAINTS AND SPECIAL OBSERVANCES

- Sunday: St. Jean Vianney, Priest
- Monday: Dedication of the Basilica of St. Mary Major
- Tuesday: Transfiguration of the Lord—Feast
- Wednesday: St. Sixtus II, pope & companions, martyrs;
- Thursday: St. Dominic, Priest
- Friday: St. Teresa Benedicta of the Cross, Virgin and Martyr
- Saturday: St. Lawrence, Deacon and Martyr
- Sunday: St. Clare, Virgin



Sat 8/3	8:00 am	First Saturday Devotion Mass
	4:00 pm	+Nancy McGinnis from her mother
Sun 8/4	9:00 am	+Nancy McGinnis from her mother +Carmen L Ocasio
	10:30 am	+Czesław Turek od żony z rodziną +Zofia Kopydłowska w 7 rocznicę śmierci od córki Grażyny +Irena Stepień od rodziny +Roman Kuś w dzień imienin od wnuczki Grażyny +Natalie Reschke od mamy +Marek Jasiński w rocznicę urodzin od żony z dziećmi +Krzyszyna Bochyńska od córki z rodziną
Sat 8/10	4:00 pm	+Nancy McGinnis from her mother
Sun 8/11	9:00 am	+Nancy McGinnis from her mother
	10:30 am	+Danuta Kmita w 1 rocznicę śmierci od Bożeny i Tadeusza Walinowicz
Sat 8/17	4:00 pm	+Fr. Bob Vidal from Al and Mary Strazdas +Tommy Kalman from Al and Mary Strazdas
Sun 8/18	9:00 am	+Anika Kozak from her husband +Nancy McGinnis from her mother
	10:30 am	+Natalie Reschke w pierwszą rocznicę śmierci od mamy O Boże błogosławieństwo dla Jadwigi z okazji 90 urodzin od córek z rodzinami



35TH ANNUAL "STEAK FRY"

The Knights of Columbus council 9599 is having their 35th Anniversary



Steak Fry on **Saturday, August 24th, 2024**
from **5:30 pm to 10 pm** at the Polish Center.

Come and have a great steak, or if you prefer, chicken dinner and dance to country music by The Warner Express Band. All for a donation of **\$30 (in advance)** or **\$35 (at the door)**.

All profits to charity. Members of the Knights will be selling the tickets to this great event after all the Masses on the week-ends of August 10th & 11th and August 17th & 18th.

For more information or purchase tickets call *Wayne Hacholski* at 714-997-8037 or *Jerry Labuda* at 714-995-7097.

REMINDER

During this time of vacations, trips and rest let us not neglect the obligations of our faith. Please remember your daily prayers and the Sunday Eucharist where ever you are.



© J. S. Paluch Co., Inc.

PRZYPOMNIENIE

W tym wakacyjnym czasie wypoczynku i urlopów nie zaniedbujmy naszych religijnych obowiązków. Przypomnijmy o codziennej modlitwie i niedzielnej Eucharystii.

PSA UPDATE



Our faith. Our future.

As of this week 110 families and organizations have joined our Diocesan PSA program for 2024 and have pledged \$41,542.

Bóg Zapłać za Hojność-God Bless for your generosity



THANK YOU/DZIĘKUJĘ FOR YOUR GENEROSITY

	First	Second
07/27 & 07/28/2024	\$ 5,223.00	\$ 672.00

God bless for your generosity!

HARVEST FESTIVAL DOŻYNKI September 21-22, 2024

DOŻYNKI RAFFLE



As Father Zibi announced we will hold an opportunity drawing for our upcoming Dożynki Harvest Festival with the **Main Prize being \$5,000, \$3,000 and \$1,000.**

Tickets are available now!

FOR INFORMATION ABOUT THIS BULLETIN:

Please call the Center office at 714-996-8161 for Mass Intentions, Pray For The Sick, etc.

Bulletin Editor:

Piotr Czarnecki — czarnep@gmail.com

Mass Schedule:

Saturday Vigil Mass: 4:00 pm - English

Sunday Masses: 7:15 am - Latin

9:00 am - English

10:30 am - Polish

First Friday Masses: 8:30 am - English

7:30 pm - Polish

Confession before each Mass



NABOR NA KIEROWNIKA POLSKIEJ SZKOŁY W YORBA LINDA

W związku z kończąca się w tym roku szkolnym drugą kadencją obecnego kierownika szkoły, Rada Dyrektorów ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko kierownika szkoły. Zainteresowani proszeni są o nadsyłanie swoich zgłoszeń na email: gmaleszewski@yahoo.com

Więcej informacji na www.szkolapolska-oc.org

Director: Fr. Zbigniew Frąszczak, SVD

Deacon: Dn. Jim Merle

Office Manager: Kathy Kudlo

Secretary: Iwona Zajkowska-Kubat

Office Hours:

Tue/Thu 12:00 noon—4:00 pm

Sat 12:00 noon—4:00 pm

Sun 9:30 am —2:00 pm

Baptisms, Marriages, Funerals by appointment